

TEATR ♥ POLONIA

Witold
Duleba

Pan Hoho

Reżyseria:
Krzysztof
Dracz

Obsada:
Iwona
Bielska

Pola
Błasik

Krzysztof
Dracz

Krzysztof
Stelmaszyk



Prawa autorskie do sztuki reprezentuje w Polsce Agencja Dramatu i Teatru ADiT. Fotografia: Katarzyna Kural-Sadowska

Prapremiera: 3 lutego 2022



Witold Dulęba

Pan Hoho

Reżyseria: Krzysztof Dracz

**Scenografia, kostiumy, reżyseria
światła:** Michał Dracz

Producent wykonawcza: Magdalena
Kłosińska

**Asystentka ds. scenografii
i kostiumów:** Małgorzata Domańska

Realizacja światła: Rafał Piotrowski

Realizacja dźwięku: Michał Tatara

Obsada:

Almacja Lenert – Iwona Bielska

Melinda – Pola Błasik

Pan Hoho – Krzysztof Dracz

Tefercjusz Piórko – Krzysztof Stelmaszyk

Prapremiera: 3 lutego 2022

Prawa autorskie do sztuki reprezentuje w Polsce Agencja Dramatu i Teatru ADiT.

Magdalena Środa

Widzu – nie bądź bierny!

Efekt „biernego widza” jest dobrze znany w psychologii. W pewnych warunkach nie reagujemy na zło, cierpienie czy krzywdę innych. Gorzej – potrafimy je sami zadawać, często wbrew sobie. Jak to się dzieje, że w człowieku racjonalnym, uspołecznionym, kulturalnym, grzecznym, mającym swoje zasady, a nawet empatycznym rodzi się zło? Nie chodzi tylko o agresję, o zła czynienie, ale o przyzwolenie na nie, o bierność, obojętność wobec krzywdy i cierpienia innych.

Człowiek to nie jest piękne zwierzę

Tak zatytułowała jedną ze swoich książek prof. Barbara Skarga. Po kilkunastu latach spędzonych w więzieniu i łagrach miała swoje powody. Obserwowała zbrodnie, niegodziwość, krzywdy, widziała niezawinione śmierci i ludzką bezsilność w obliczu nieludzkiego despotyzmu. Niewielu ma takie doświadczenie. Prosty urzędnik, protokolant, manager, nauczyciel w pokojowych warunkach, w normalnym społeczeństwie nie mają wielu okazji, by zło czynić, czy go w jakiś szczególnie okrutny sposób doświadczać. No chyba, że są „zgniłymi jabłkami”, czyli jednostkami zepsutymi, dewiantami, psychopatami albo tymi, którzy mają nieszczęście na nich trafić. Jednak (socio)psychopatów jest niewiele, ok. 1% społeczeństwa (dość często, niestety, garną się do polityki, dlatego są bardziej widocznymi). Co z resztą? Reszta jest normalna,

kulturalna, empatyczna, niegroźna. Jednak w filozofii dobrze zdomowiona jest teoria, że kultura to tylko pozór, bo z natury wszyscy są źli, to znaczy egoiści, aspołeczni, że zawsze dążą do powiększenia własnej wolności i władzy kosztem innych, siłą lub podstępem; „bo co się tyczy siły cielesnej, to najslabszy człowiek ma dość siły, ażeby zabić najmocniejszego albo tajemną machinę, albo łącząc się z innymi ludźmi” – pisał przekonująco Tomasz Hobbes, twierdząc, że „człowiek człowiekowi wilkiem” i tylko silna władza jest w stanie powstrzymać ludzko-wilcze zapędy. Doskonale zobrazował to William Golding w powieści *Władca much*. Ocalała z katastrofy lotniczej grupa dobrze wychowanych chłopców znajduje się na bezludnej wyspie i tam, w warunkach natury, rozpoczyna własne rządy, które kończą się zbrodnią. Kultura, „ucywilizowanie” to tylko lekka, łatwa do starcia, warstwa naszego człowieczeństwa – twierdzi Golding. Warto może zadać pytanie, jak na takiej bezludnej wyspie zachowałyby się dziewczynki i czy kobiety, chociażby z racji macierzyństwa, nie są bardziej empatyczne „z natury”? Widać to zresztą po dziecięcych zabawach. Chłopcy z reguły konkurują o przywództwo, dziewczynki bawią się bardziej egalitarnie. Jednak ani Hobbes, ani Golding takich rozróżnień (na męską i kobiecą naturę) nie wprowadzają. Jedyny świat jaki znają, to męski świat. Może to zresztą jedyny świat jaki istnieje?

Nie miejsce tu jednak po temu, by roztrząsać, jaki jest świat i jaka jest natura ludzka. Temat ten został zresztą dawno przez filozofów porzucony. Pytaniem jest raczej: „jak niektórym udaje się przezwyciężyć zwierzęcą litość, którą ludzie odczuwają w obliczu cierpienia innych?”. Zadała je Hannah Arendt, niemiecka filozofka żydowskiego pochodzenia, gdy przyglądała się procesowi Eichmanna. Zygmunt Bauman, komentując ten sam proces stwierdził: „najbardziej przerażającą nowiną, jaką przyniosła nam Zagłada, nie jest to, że mogliśmy znaleźć się na miejscu ofiar, ale na miejscu oprawców, bo w każdym (?) z nas tkwi «mały Eichmann»”.

Efekt Lucyfera

Zarówno Holocaust, jak i masowe eksterminacje dokonywane podczas kolonizowania obcych ziem – dokonywane były przez grzecznych, posłusznych, „normalnych ludzi”, nosicieli naszej wysokiej cywilizacji. Mordercami i oprawcami stawali się zwykli urzędnicy, ojcowie rodzin, stateczni, kawalerzy, protokolanci, nauczyciele. Nie trzeba jednak wojen czy innych ekstremalnych warunków, by uzyskać to, co Philip Zimbardo nazywa „efektem Lucyfera”. Jego głośne eksperymenty, a także eksperymenty Stanleya Milgrama pokazują, jak „normalni” ludzie, ulegając autorytetom lub wpisując się w sytuację wymyśloną przez eksperymentatora – stają

się agresywni, zawzięci, okrutni, obojętni na ludzkie cierpienie, a nawet śmierć. Gdy Milgram wymyślił swój eksperyment polegający na tym, że badani pod okiem naukowego autorytetu musieli karać wstrząsami elektrycznymi osoby, które popełniały błędy w uczeniu się, psychologowie twierdzili, że nie więcej niż ułamek jednego procenta badanych zdecyduje się użyć przycisk, który powoduje ekstremalny wstrząs (450 woltów!), w rzeczywistości użyło go aż 65% badanych. Milgram pisze: „Miałem okazję obserwowania jednego z badanych – dojrzałego i zrównoważonego biznesmena, wchodzącego z uśmiechem i pewnością siebie do laboratorium. Po 20 minutach ten sam człowiek był trzęsącym się i wiercącym, jękającym się nerwowo wrakiem na granicy załamania psychicznego. Bez przerwy wylamywał sobie palce i pociągał się za ucho. W pewnym momencie przyłożył obie pięści do czoła ze słowami: «Boże, niech się to wreszcie skończy». A jednak reagował na każde słowo badacza i posłusznie ulegał jego poleceniom aż do samego końca”.

Obojętność nasza powszednia.

W 1974 roku Marina Abramović, serbska artystka i performerka, w ramach projektu *Rhythm 0* wystawiła do użytku publicznego swoje ciało otoczone różnymi przedmiotami. Były wśród nich takie, które powodują doznania pozytywne

(kwiaty, wino, chleb i pawie pióra), i takie, które wiążą się z cierpieniem (noże, żyłki, łańcuch, atrapa pistoletu). Widzowie uczestniczący w performansie najpierw nic nie robili, potem delikatnie całowali i dotykali artystkę, następnie rozbierali i dręczyli. Ktoś przeciął żyłką jej ubranie, ktoś rozciął skórę na szyi i pił krew, ktoś przyłożył jej do skroni pistolet, ktoś inny krępował ją łańcuchami. Po sześciu godzinach Abramović stała naga, poraniona i odarta z godności. Oprawcy nie chcieli już na nią patrzeć i szybko wyszli. Jeden z komentatorów powiedział, że „interesowali się obiektem, a nie człowiekiem”, inny, że „pasywność wzbudza agresję. Kto nie walczy, staje się przedmiotem”. Gorzej: staje się nikim. Przykładów niezawinionej agresji i moralnej obojętności można podawać tysiące. Zwłaszcza z tą ostatnią spotykamy się każdego dnia: na ulicach, w domach, w instytucjach, na naszych granicach. Obojętność jest wehikulem przemocy i okrucieństwa. Nie jest czystą negacją, jest sprawcza, sama bywa okrucieństwem. Obojętność może mieć charakter indywidualny lub grupowy, spontaniczny lub zorganizowany. Trudno powiedzieć, czy stanowi efekt chwilowej ślepoty, moralnego zagubienia, braku odwagi, bezradności, czy też jest wpisana w naturę ludzką głębiej niż wyuczone imperatywy troski o innych, a może – w przypadkach masowych takich jak Zagłada – w jakiś mechanizm społeczny, który ją utrzymuje i legitymizuje. Jego ważnym elementem jest banalne posłuszeństwo.

Zło „bycia posłusznym”

Od dziecka zachęca się nas do posłuszeństwa (lub je nakazuje): rodzicom, nauczycielom, władzy, autorytetom. Religie dowodzą, że wszelkie zło bierze się z nieposłuszeństwa; wszak Ewa nie podporządkowała się zarządzeniom Pana Boga, co skończyło się nie tylko wygnaniem, ale i „rodzeniem w bólach”. Erich Fromm przekornie uważa, że to dzięki nieposłuszeństwu zaczęły się w ogóle dzieje ludzkości i że nie mamy czego żałować, bo raj był śmiertelnie nudny i pozbawiony historii, w której uczestniczenie czyni nas ludźmi. Uważa też, że jeśli świat gwałtownie się skończy, to dlatego, że jakiś posłuszny władzy człowiek przycisnie guzik, uruchamiający jedną z tych gigantycznych bomb (atomową, wodorową, neutronową...), których tak wiele sobie nagromadziliśmy przez lata cywilizacji. Posłuszeństwo, wbrew pozorom, jest łatwe, o nieposłuszeństwo – o wiele trudniej. W naszej historii mamy rażąco więcej ludzi posłusznych niż buntowników. Antygona jest jedną z nielicznych, a więc i zapamiętanych postaci. I warto też wiedzieć, że przeciwstawia się ona władzy nie tylko przez bunt, ale i przez miłość, bo – jak sama mówi (u Sofoklesa) – przysłała na świat, by „współkochać, a nie współnienawidzić”, a wszak nasza historia opiera się na Kreonach, nawołujących do nienawiści i uzyskujących posłuszeństwo, a nie na Antygonach pragnących budować wspólnotę na miłości.

Zatrzymajmy się na chwilę przy Panu Hoho. To prosty, nieśmiały, pełen kompleksów, pozbawiony władzy, nijaki urzędnik. Gdzież mu tam do Kreona! Ale tkwi w nim „mały Eichmann”, „mały Lucyfer”. Byłby on bezsilny, wyśmiany, zlekceważony, niezauważony, gdyby nie obojętność innych, a zwłaszcza ich posłuszeństwo, którego normy od dziecka nas zniewalają. Posłuszeństwo – co wiedzą wszyscy rodzice oraz wychowawcy, a zwłaszcza politycy – nie jest niczym złym. Bez dostosowywania się do norm społecznych, do norm grupy, w ramach której funkcjonujemy nie moglibyśmy w ogóle żyć (ani rządzić). Konformizm społeczny daje poczucie ładu, bezpieczeństwa, zadomowienia. Żle się czujemy w grupie, której reguł nie znamy czy jeszcze nie przyswoiliśmy. Nonkonfomiści są rzadkością. Ludzie się przystosowują mechanicznie, dla świętego spokoju, ze strachu, bo inaczej nie potrafią. Są jednak pewne granice, których przekroczenie powoduje, że posłuszeństwo staje się niszczące dla innych i dla nas samych. Mechanizm konformizmu społecznego jest bowiem niezależny od treści norm, którym się podporządkowujemy. W latach trzydziestych

społeczeństwo niemieckie stało się posłuszne normom ustanowionym przez faszyzm, by w 1945 roku wrócić do posłuszeństwa normom europejskiej cywilizacji. Jak twierdził Zimbardo każdy człowiek w odpowiednich warunkach może przeobrazić się w oprawcę albo bezwolną ofiarę bezprawnych represji. W odpowiednich warunkach przywoity człowiek reagujący na krzywdę innych może przyjąć pozycję biernego widza, dając przyzwolenie na zło. Jest ono na różne sposoby racjonalizowane i umoralniane. „Byłem bezsilny, nic nie mogłem zrobić. Wszyscy zachowywali się tak samo, nie mogłem narażać rodziny, bunt nie leży w mojej naturze, uczestniczyłem w zlu, by rozsądzić je od środka, byłem posłuszny rozkazom, wypełniałem swoje obowiązki...”.

Dlatego tak palącym problemem społecznym i moralnym jest to, jak kształtować i wzmacniać w sobie postawy niezgody na zło. Jak pozostać przywoitym człowiekiem w sytuacji opresji? Jak zabić w sobie potencjalnego Eichmanna? Jak przezwyciężyć powszechną obojętność?

Widzu – nie bądź bierny!

Dr hab. Magdalena Środa – filozofka, etyczka, publicystka, autorka książek i artykułów z zakresu historii idei, filozofii współczesnej, etyki teoretycznej i stosowanej, filozofii politycznej oraz gender studies. Pracuje w Zakładzie Etyki Instytutu Filozofii Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, dyrektorka Podyplomowego Studium Filozofii i Etyki. W rządzie Marka Belki pełniła funkcję Pełnomocnika Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn.

Nie dajmy się zepchnąć do narożnika! Cywilizacja i postęp istnieją dzięki kulturze, sztuce i jeszcze nauce. Niektórym się to nie podoba i chcieliby wmówić światu, że tak nie jest. Ale tak jest. Zawsze tak było. Sto lat temu, dwieście lat temu, trzysta lat temu, w starożytnym Rzymie i w starożytnej Grecji. Tysiące ludzi podróżujących dziś po południowej Europie i Bliskim Wschodzie widzą pozostałości wspaniałych kolumnad, ozdobnych tympanonów, amfiteatrów. Właśnie: amfiteatrów!

Dlatego my dalej będziemy chodzić do teatru i tworzyć spektakle, będziemy pisać literaturę i czytać książki, będziemy komponować kwartety, symfonie i koncerty skrzypcowe, będziemy grać na trąbce, na akordeonie i śpiewać w chórze...

Musimy to robić! Chcemy to robić! I będziemy to robić! Będziemy to robić do końca świata! Amen.

Witold Dulęba





Próby i sesja plakatu do spektaklu *Pan Hoho*, fot. Katarzyna Kural-Sadowska







Almacja Lenert – Iwona Bielska

Iwona Bielska

Aktorka filmowa i teatralna. Absolwentka Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie. Debiutowała w 1977 roku na deskach Teatru im. Juliusza Słowackiego (z którym była związana przez siedem lat), grając Hankę w *Moralności pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej w reż. Jerzego Krasowskiego. W kolejnych latach grała m.in. w Teatrze STU w Krakowie (m.in. w *Kto się boi Virginii Woolf?* Edwarda Albeego, 1988; *Próbach* Bogusława Schaeffera, 1991 – oba w reż. Mikołaja Grabowskiego), Narodowym Starym Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej (m.in. w *Makbecie* Williama Shakespeare'a w reż. Andrzeja Wajdy, 2004; *Zaratuście* wg Fryderyka Nietzschego w reż. Krystiana Lupy, 2004), w Teatrze IMKA (*O północy przybyłem do Widawy*, czyli *opis obyczajów II* Jędrzeja Kitowicza, 2010; *Dienniki* Witolda Gombrowicza, 2010 – oba

w reż. Mikołaja Grabowskiego) oraz w Teatrze Nowym w Łodzi, gdzie zagrała jedną ze swoich największych ról – królową Elżbietę w *Królowej i Szekspirze* Esther Vilar w reż. Mikołaja Grabowskiego (2000). Otrzymała za tę rolę Łódzką Złotą Maskę, nagrodę na XL Kaliskich Spotkaniach Teatralnych i Ludwika – nagrodę krakowskiego środowiska teatralnego. W 2019 roku w Teatrze Polonia premierę miał spektakl *Próby* na podstawie tekstu Bogusława Schaffera w reż. Mikołaja Grabowskiego, w którym stworzyła rolę Aktorki A.

Zagrała w wielu filmach, tj.: *Ćma* w reż. Tomasza Zygadły (1980), *Wilczyca* w reż. Marka Piestraka (1983), *Na srebrnym globie* w reż. Andrzeja Żuławskiego (1987). W 2004 roku za rolę w *Weselu* w reż. Wojciecha Smarzowskiego została nagrodzona Orłem – Polską Nagrodą Filmową.



Melinda – Pola Błasik

Pola Błasik

Aktorka teatralna i filmowa. Absolwentka Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie – filii we Wrocławiu. Współpracuje z Teatrem im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Wcześniej związana z Teatrem Muzycznym Capitol oraz Teatrem Współczesnym we Wrocławiu, gdzie debiutowała w 2015 roku w spektaklu Agnieszki Olsten *Koniec świata w Breslau* w roli Sophie Mock. W 2016 roku wyróżniona na 34. Festiwalu

Szkół Teatralnych za rolę Niny Zariecznej w spektaklu *Mewa* w reż. Grzegorza Wojdona i Orlando w spektaklu *Orlando* w reż. Weroniki Szczawińskiej.

Zagrała także w następujących filmach: *Polot* w reż. Michała Wnuka, *Prime Time* Jakuba Piątka czy *Erotica 2022* w segmencie reżyserowanym przez Olę Chajdas. Znana z serialu *Drogi wolności* czy *Zakochani po uszy*.



Pan Hoho – Krzysztof Dracz

Krzysztof Dracz

Aktor teatralny, filmowy, telewizyjny, dubbingowy, reżyser.

Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie – filii we Wrocławiu. Debiutował w 1981 roku w roli Kuby w *Weselu* w reż. Igora Przegrodzkiego na scenie wrocławskiego Teatru Polskiego. Z teatrem tym związany był do 2004 roku, gdzie zagrał w spektaklach m.in. Jerzego Jarockiego (*Platonow*), Krystiana Lupy (*Immanuel Kant*), Jerzego Grzegorzewskiego (*Złowiony*), Andrzeja Wajdy (*Improwizacja paryska*), Mikołaja Grabowskiego (*Wesele*), Rudolfa Ziolo (*Kubuś Fatalista i jego Pan*), Jerzego Schejbala (*Miłość i gniew*), Jana Szurmieja (*Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca*), Szczepana Szczykno (*Mein Kampf*) czy Barbary Sass (*Tama*). Współpracował również z innymi wrocławskimi teatrami: K2, Poniedziałkowym i Wędrującym. W latach 2004–2014 był w zespole Teatru Dramatycznego w Warszawie, gdzie zagrał m.in. w spektaklach: *Auslöschung/Wymazywanie* w reż. Krystiana Lupy, *Opowieści o zwyczajnym szaleństwie* w reż. Agnieszki Glińskiej, *Kobieta z morza* w reż. Roberta Wilsona, *Iwona* w reż. Piotra Cieślaka, *W imię Jakuba S.* w reż. Moniki Strzępki czy *Alina na zachód* w reż. Pawła Miśkiewicza.

Od 2014 roku występuje na deskach wielu innych teatrów warszawskich: IMKA, Studio, Komedia, Polonia (*Kto się boi Virginii Woolf?*), Och-Teatr (*Pomoc domowa*), Polskim, Buffo, Syrenie, Ateneum, 6. Piętro, Współczesnym oraz teatrów krakowskich – Starym i Łaźni Nowej.

Stworzył role filmowe i serialowe w obrazach Feliksa Falka (*Komornik*), Waldemara Krzystka (*Mała Moskwa*), Jana Komasy (*Sala samobójców*), Wojciecha Smarzowskiego (*Drogówka*), Moniki Strzępki (*Zaprawdę Hitler umarł; Artyści*), Teresy Kotlarczyk (*Egzamin z życia*), Wojciecha Nowaka (*Rodzina*

zastępcza), Patryka Yoki (*Rodzinka.pl*), Kristoffera Rusa (*Żywioty Saszy-Ogień*).

W Teatrze Telewizji współpracował m.in. z Jerzym Grzegorzewskim (*Złowiony-rekonstrukcje*), Jerzym Jarockim (*Historia PRL wg Mrożka*), Krystianem Lupą (*Immanuel Kant*), Kazimierzem Kutzem (*Kartoteka rozrzucona*), Waldemarem Krzystkiem (*Wizyta starszej pani*), Maciejem Wojtyszko (*Powidoki*) czy Anną Wieczur-Bluszcz (*List z za światów*).

Wielokrotnie nagradzany m.in.: Złotą, Srebrną i Brązową Iglicą, I Nagrodą Aktorską na 39. Kaliskich Spotkaniach Teatralnych i Główną Nagrodą Aktorską na 3. Festiwalu Komedi Talia w Tarnowie za rolę Marca w *Sztuce* (reż. Paweł Miśkiewicz, Teatr Polski we Wrocławiu, 1999), Feliksem Warszawskim za rolę Eggerta w *Alinie na zachód* (reż. Paweł Miśkiewicz, Teatr Dramatyczny w Warszawie, 2006), Nagrodą dla Najlepszego Aktora na 21. Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym KONTAKT w Toruniu oraz Nagrodą im. Aleksandra Zelwerowicza za najlepszą kreację sezonu 2011/2012 za rolę Jakuba Szeli w spektaklu *W imię Jakuba S.* (reż. Monika Strzępka, Teatr Dramatyczny w Warszawie, 2012) Nagrodą Aktorską na 13. Festiwalu Prapremier w Bydgoszczy w serialu teatralnym *Kłątwa: odcinki z czasów beznadziei* (reż. Monika Strzępka, Teatr Łaźnia Nowa w Krakowie i Teatr IMKA w Warszawie, 2014) oraz Nagrodą Aktorską na 13. Festiwalu Gombrowiczowskim w Radomiu za rolę Gonzala w *Trans-Atlantyku* (reż. Artur Tyszkiewicz, Teatr Ateneum im. Stefana Jaracza w Warszawie, 2018).

Od 1989 roku jest pedagogiem krakowskiej Akademii Sztuk Teatralnych – filii we Wrocławiu, gdzie uzyskał stopień profesora. Prowadzi tu zajęcia ze scen współczesnych. Na swoim wydziale wyreżyserował cztery przedstawienia dyplomowe.



Tefercjusz Piórko – Krzysztof Stelmaszyk

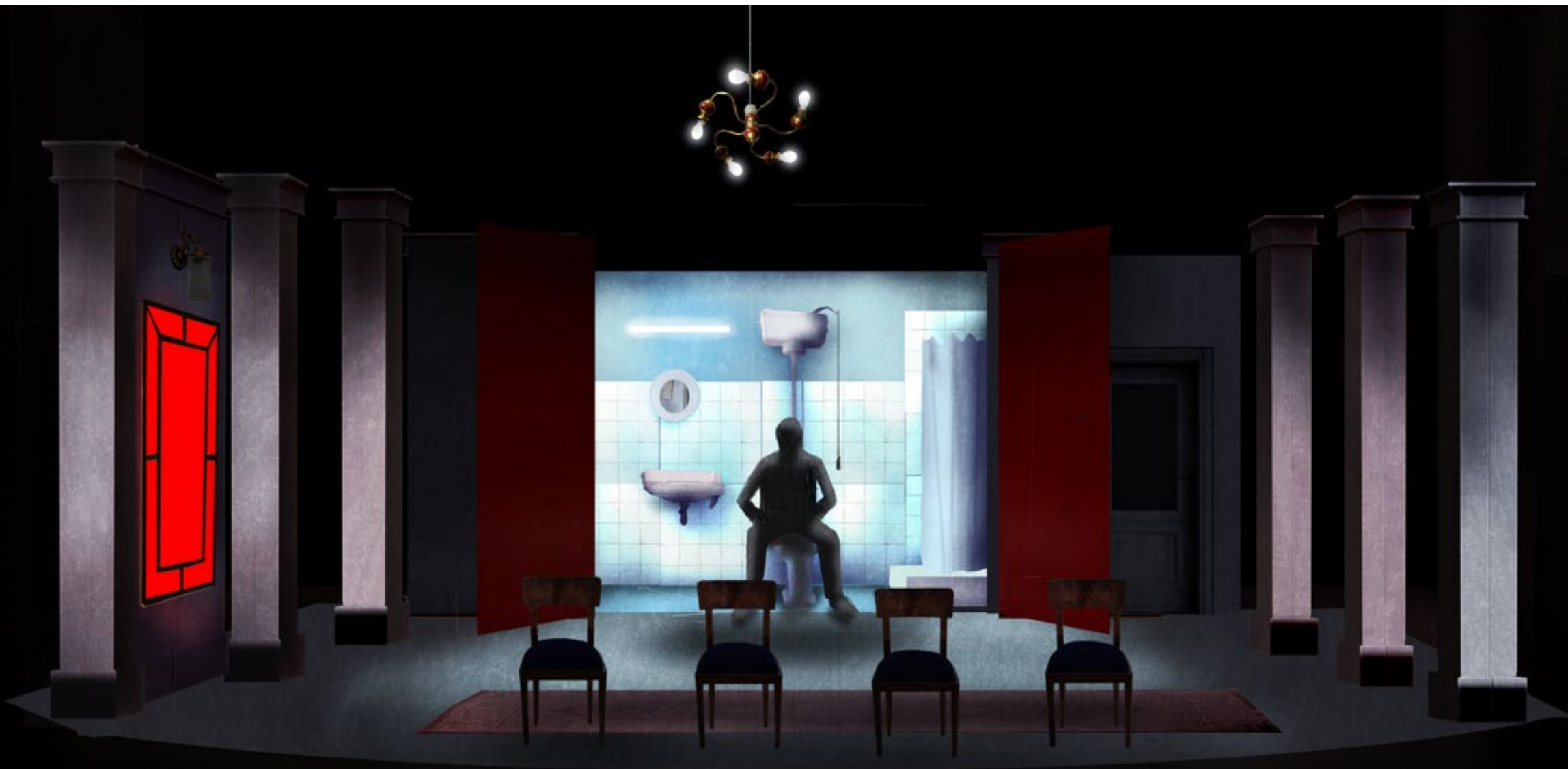
Krzysztof Stelmaszyk

Aktor teatralny, telewizyjny i filmowy, reżyser. Absolwent Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. W 1984 roku otrzymał nagrodę na Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi za rolę w debiutanckim spektaklu *Kariera Alfa Omegi* w reż. Tadeusza Łomnickiego.

Po studiach rozpoczął pracę w teatrach warszawskich: Teatrze Polskim (*Matka* Stanisława Ignacego Witkiewicza w reż. Jana Englerta, 1984), Teatrze Współczesnym (*Mistrz i Małgorzata* Michaila Bułhakowa w reż. Macieja Englerta, 1987), Teatrze Dramatycznym, Teatrze na Woli im. Tadeusza Łomnickiego, Teatrze Narodowym. Do kwietnia 2016 roku był zatrudniony w Teatrze Studio, gdzie grał w wielu spektaklach, m.in. w *Annie Kareninie* Helen Edmundson w reż. Pawła Szkotaka (2012) czy *Rewizorze* Mikołaja Gogola w reż. Nikołaja Kolady (2014), a sam wyreżyserował *Oleannę* Davida Mameta (2014).

Od 2002 roku związany z Teatrem Montownia, gdzie stworzył niezapomnianą rolę Stavrosa w *Testosteronie* w reż. Agnieszki Glińskiej. Wyreżyserował dwa spektakle Teatru Montownia: *Kamienie w kieszeniach* (2007) oraz *Edmonda* (2009). W Och-Teatrze występuje w komedii kryminalnej *Lily* w reż. Krystyny Jandy (2020).

Równolegle występował w wielu filmach, tj.: *Testosteron* duetu Konecki-Saramonowicz, (2007), *Och, Karol 2* w reż. Piotra Wereśniaka (2011), *Pokaż kotku, co masz w środku* w reż. Sławomira Kryńskiego (2011) i serialach telewizyjnych, m.in.: *39 i pół*, *Tango z aniołem*, *Radio Romans*, *Mamuški*, *O mnie się nie martw*, *Dziewczyny ze Lwowa* czy *W rytmie serca*. Zajmuje się też dubbingiem, jego głos można było usłyszeć m.in. w animowanych produkcjach wytwórni DreamWorks: *Rybki z ferajny*, *Skok przez płot*, *Wpuszczony w kanał*.



PAN Hoho



Krzysztof
Dracz



MELINDA



Pola
Blasik



PANI LENARD

Jwona
Bielka

PAN PIÓRKO

Krzysztof
Stelmachczyk



LAMEK
Z SOKA

RZCIECIE
Z TYTU



DEKLARACJA
RATKA

GRABITOWE
JANNA

BUTY
OKSFORDY



Michał Dracz

Scenograf, grafik, twórca multimediiów, absolwent Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Poza sceną dramatyczną zajmuje się szeroko rozumianym teatrem formy, teatrem lalek i teatrem ruchu. Jest twórcą ponad 40 scenografii do spektakli oraz wydarzeń parateatralnych. Związany z Wrocławskim Teatrem Pantominy, gdzie stworzył scenografie do takich spektakli jak: *Gastronomia* i *Galapagos* – oba w reż. Aleksandra Sobiszewskiego czy *Café Panique* w reż. Joanny Gerigk. Współpracuje z Wrocławskim Teatrem Lalek, gdzie współtworzył spektakle m.in. z Radosławem Kasiukiewiczem (*Co w trawie piszczy* Lidii Amejko), Leną Frankiewicz (*Ziemianie* Jarosława Murawskiego), a także Michałem Derlatką (*Może morze* Maliny Prześlugi i *Tesla vs Edison, czyli z prądem lub pod prąd* Joanny Gerigk). Współpracuje także z Błażem Peszkim (*Wstyd* Marka Modzelewskiego, Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego w Radomiu) oraz Krzysztofem Draczem (*Pomoc domowa* Marca Camolettiiego, Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego w Radomiu). Od 2010 roku stale współpracuje z Michałem Derlatką, z którym stworzyli takie spektakle dla dzieci i młodzieży jak: *Fahrenheit* na podstawie książki Anny Czerwińskiej-Rydel w Teatrze Miniatura w Gdańsku, *Zaczarowana królowna* Artura Oppmana w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku, *Pinokio* w Teatrze Baj w Warszawie, *Przyjaciel Automateusza* w Teatrze Guliwer w Warszawie oraz *Chłopcy z Placu Broni* w Teatrze Powszechnym im. Jana Kochanowskiego w Radomiu.

Witold Dulęba

Z wykształcenia prawnik. Jako dramaturg zadebiutował w 1988 roku. Wówczas w miesięczniku „Scena” ukazał się jego tekst *Ostatnia rola*. W 1989 roku wystawił go Teatr Telewizji pod zmienionym tytułem jako *Aktora* w reż. Mieczysława Daszewskiego z Bernardem Krawczykiem w roli głównej. Dwie pozostałe sztuki autora *Nikt* i *Pan Hoho* wydane zostały kolejno w 1995 i w 2001 roku.

Od blisko dekady jest związany z Wydawnictwem Naukowym „Śląsk”, które opublikowało *Alfabet sztuki XX wieku według Witolda Dulęby* (2016) oraz powieść *Arlekino i inni* (2020). Przez wiele lat jego teksty ukazywały się także w „Dzienniku Zachodnim” i innych tytułach literackich w kraju.

Jako twórca tekstów piosenek współpracuje z takimi twórcami jak: Tadeusz Malicki, Włodzimierz Korcz czy Michał Bajor.

O sobie mawia, że połowa jego serca należy do Katowic, gdzie studiował i mieszkał przez wiele lat, a druga połowa do Warszawy, gdzie na Powązkach spoczywają jego przodkowie.

Małgorzata Domańska

Kostiumograf, scenograf i fotograf. Jest autorką kostiumów do filmów, m.in.: *Głosy* w reż. Janusza Kijowskiego, *Pusta klatka* w reż. Leszka Barona, *Dyskoteka* w reż. Roberta Rewińskiego, *Przez dotyk* w reż. Magdaleny Łazarkiewicz czy *Droga powrotna* w reż. Jerzego Kaszubowskiego. Współpracowała przy realizacji kostiumów m.in. do *Wielkiego Szu* w reż. Sylwestra Chęcińskiego, *Odwetu* w reż. Tomasza Zygadły, *Oskara* w reż. Marka Piwowskiego, a także dwóch Teatrów Telewizji: *I Bogu dzięki* oraz *Rozmowy z moją matką*. Jest też autorką fotosów z planów seriali telewizyjnych: *Męskie-żeńskie* w reż. Krystyny Jandy oraz miniaturowy *Joanny Szczepkowskiej Garderoba damska*. Przygotowała scenografię do *Małżeństwa Marii Kowalskiej* w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu w reż. Macieja Domańskiego, gdzie współpracowała także przy *Trwa jeszcze bal* w reż. Bohdana Urbankowskiego i *Pannie Tutli-Putli* w reż. Grzegorza Warchoła.

W Teatrze Polonia i Och-Teatrze, z którymi związana jest od początku istnienia,

zrealizowała kostiumy m.in. do spektakli w reżyserii Krystyny Jandy: *Lament na Placu Konstytucji*, *Seks dla opornych*, *Związek otwarty*, *Lekcje stepowania*, *Przedstawienie świąteczne w szpitalu św. Andrzeja*. Współpracowała także przy spektaklach *Zaświaty, czyli czy pies ma duszę?* w reż. Marii Seweryn, *Pod mocnym aniołem* w reż. Magdy Umer czy *Kobieta z widokiem na taras* w reż. Stanisława Tyma. Scenografię i kostiumy przygotowała m.in. do spektakli *Kantata na cztery skrzydła* w reż. Grzegorza Warchoła, *Biała bluzka* w reż. Magdy Umer, *Kontrakt* w reż. Krystyny Jandy, *Alicja ♥ Alicja* w reż. Marii Seweryn, *Pierwsza Dama* w reż. Grzegorza Warchoła, *Romanca* w reż. Wojciecha Malajkata czy też *Nos* w reż. Janusza Wiśniewskiego. Jest autorką scenografii do spektakli *Ich czworo* w reż. Jerzego Stuhra, *Jekyll/Hyde* w reż. Jakuba Porcari, *Porozmawiajmy po niemiecku* w reż. Łukasza Kosa, *Winnego* w reż. Stanisława Brejdyganta. Jako asystent scenografa współtworzyła ponad 130 przedstawień.

Magdalena Kłosińska

Z Fundacją Krystyny Jandy Na Rzecz Kultury związana od samego początku. Zaczynała w Teatrze Polonia przy pracy nad spektaklem *Stefcia Ćwiek w szponach życia* w reż. Krystyny Jandy. Była inspicjentką i asystentką reżyserów wielu przedstawień zarówno w Teatrze Polonia, m.in.: *Wątpliwość* Johna Patricka Shanleya w reż. Piotra Cieplaka, *Ojciec polski* Michała Walczaka, *Miłość ci wszystko wybaczy* Przemysława Wojcieszka, *Piękny nieczuły* Jeana Cocteau w reż. Edwarda Wojtaszka, *Klaps! 50 twarzy Greya* w reż. Johna Weisgerbera, *Alicja po drugiej stronie lustra* Lewisa Carrolla w reż. Przemysława Jaszczaka (z grupą PAPAHEMA), *Krzeseł* Eugène'a Ionesco w reż. Piotra Cieplaka, *Policja. Noc zatracenia* Sławomira Mrożka i Andrzeja Saramonowicza w reż. Andrzeja Saramonowicza, *Cwaniary* Sylwii Chutnik w reż. Agnieszki Glińskiej, a ostatnio *Siedem sekund wieczności* Petera Turriniego w reż. Piotra Szalszy, jak i w Och-Teatrze, m.in.: *Aaa zatrudnimy clowna* Mateia Visneca w reż. Marcina Hycnara, *Wąsy* i *Miss HIV* Macieja Kowalewskiego, *Mayday* i *Mayday 2* Raya Cooneya w reż. Krystyny Jandy oraz w Och-Cafe: *Pierwsza Dama* M. Kilburg Reedy w reż. Grzegorza Warchoła, *Romanca* Jacka Chmielnika w reż. Wojciecha Malajkata.

Uwielbia chodzić po górach, interesuje się historią himalaizmu, kosmologią i metafizyką. Z pasji jest masażystką.

Rafał Piotrowski

Realizator światła. Absolwent Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej. Z Teatrem Polonia związany od momentu inauguracji Dużej Sceny, czyli od grudnia 2006 roku.

Michał Tatar

Akustyk, realizator dźwięku. Od 2009 roku pracował przy projekcjach filmowych, spektaklach teatralnych i koncertach w Kinoteatrze Uciecha. W 2012–2015 związany z Teatrem Rozrywki w Chorzowie. Pracował przy ogromnych realizacjach musicalowych takich jak: *Billy Elliot*, nagłaśniając zespoły orkiestry, wokalny czy aktorski. Współpracował także z takimi artystami, jak: Soyka, Waglewski Fisz Emade, Janusz Radek, Maciej Balcar, Kamil Bednarek, Norbi, Michał Bajor, Maciej Maleńczuk. Od 2015 roku związany z Fundacją Krystyny Jandy Na Rzecz Kultury.

Od 2017 roku prowadzi zajęcia praktyczne w technikum o profilu realizacji dźwięku.



TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
TEATRU POLONIA I OCH-TEATRU

Szanowni Państwo,

zwracamy się z propozycją dołączenia do Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polonia i Och-Teatru, które powołaliśmy jesienią 2014 roku przy naszej Fundacji. Jego celem jest stworzenie nowej w Polsce tradycji współfinansowania przedsięwzięć artystycznych teatrów przez indywidualnych odbiorców.

Czerpiąc inspirację z popularnych za granicą wzorców, proponujemy Państwu wejście do grona Widzów, którzy wspierają teatr finansowo, tym samym stając się nie tylko entuzjastami sztuki, ale i jej mecenasami.

Przygotowaliśmy trzy modele wspierania Teatru Polonia i Och-Teatru, na każdym poziomie oferując rozmaite korzyści, od zniżek na bilety po zaproszenia na premiery i wsparcie indywidualnego opiekuna. Zapraszamy do zostania naszym Sympatykiem, Darczyńcą lub Mecenasem. Każdy z tych modeli związany jest z roczną opłatą, która przyczyni się do powstania kolejnych produkcji w naszych teatrach.

Serdecznie witamy w gronie nowych Mecenasów: Pana Mateusza Machera, Panią Barbarę Bogucką, Panią Małgorzatę Wieczorek, ochWET Przychodnię Weterynaryjną, Państwa Aleksandrę i Krzysztofa Kamińskich, Kulczyk Investments S.A., Codec Systems Sp. z o.o.

Dziękujemy Państwu za okazane wsparcie.

Jeżeli są Państwo zainteresowani szczegółami oraz sposobem dołączenia do Towarzystwa Przyjaciół, prosimy o kontakt: tel. +48 534 885 889, e-mail: towarzystwo@teatrpolonia.pl.

Twórzmy razem teatr, dla siebie i dla innych.

Z wyrazami szacunku,
Zespół Fundacji Krystyny Jandy Na Rzecz Kultury

RMF

Classic

najpiękniejsza muzyka filmowa

W Warszawie słuchaj na 98,3 FM
lub w aplikacji RMF Classic

JANDA

bądź prawdziwa...

forte NOWA FORMUŁA KREMU Nr 1

Oparta na **ZŁOTYM NOŚNIKU 24-karatowym**, który poprawia biodostępność i skuteczność działania składników przeciwzmarszczkowych.

Zwiększa tym samym potencjał ich działania.

UNIKALNA, AUTORSKA TECHNOLOGIA NICI KOSMETYCZNYCH

Ukierunkowana na uzyskanie efektu **głębokiej rekonstrukcji** – jak przy zabiegu nićmi odmładzającymi. Skoncentrowana na zwiększeniu gęstości włókien kolagenu oraz poprawie napięcia skóry. **Splyca głębokość zmarszczek nawet o 16% w 15 min.** Dla poprawy jędrności i owalu twarzy.



„Dla
jeszcze
piękniejszej,
młodszej
wyglądającej skóry.”

Polecam,
♥ *Krzyszyna Janda*

Dostępne w drogeriach **ROSSMANN** i na janda.pl

Premiery w 2022 roku dofinansowane przez:



Doradca prawny teatrów:



Partner premier:

A//.ARISTO

Mecenas technologiczny teatrów:



PREZES FUNDACJI

Krystyna Janda

CZŁONKOWIE RADY FUNDACJI

Marcin Gędziorowski, Janusz Jaworski, Magda Umer, Cezary Żak

DYREKTOR FUNDACJI KRYSZYNY JANDY NA RZECZ KULTURY

Alicja Przerazińska

KONTROLER FINANSOWY

Aleksander Szafranski

SPECJALISTKA DS. KSIĘGOWO-PLACOWYCH

Barbara Łotocka

ORGANIZACJA PRACY TEATRÓW

Jolanta Bielasta, Barbara Bogucka

KOORDYNACJA PRACY ARTYSTYCZNEJ

Adam Kasjaniuk, Ewa Ratkowska

KOMUNIKACJA, PR I MARKETING

Maria Górna, Agnieszka Kubaś

IMPRESARIAT

Iwona Gradkowska-Kosmala, Ewa Ratkowska

WYNAJMY

Kinga Smolińska

BIURO OBSŁUGI WIDZA

Tomasz Harlejczyk, Aleksandra Walasiak

KASA BILETOWA

Piotr Bajcar, Marika Cudak, Tomasz Harlejczyk, Tomasz Płacheta, Janina Staros, Aleksandra Walasiak

PRODUCENCI WYKONAWCZY/INSPICJENCI

Klaudia Błazik, Magdalena Kłosińska, Cezary Margiela, Rafał Rossa

KIEROWNICY TECHNICZNI

Małgorzata Domańska (scenografia i kostiumy), Waldemar Zatorski (światło i dźwięk), Tomasz Rusek, Tomasz Przystępnny (scena)

OŚWIETLENIE, AKUSTYKA I MULTIMEDIA

Tatiana Czabańska, Michał Cacko, Maciej Gendek, Radosław Grabski, Paweł Nowicki, Rafał Piotrowski, Michał Tatar, Waldemar Zatorski

OBSŁUGA SCENY

Piotr Bajcar, Łukasz Figa, Tomasz Przystępnny, Andrzej Solis, Michał Suwiński, Piotr Suwiński, Rafał Rossa, Tomasz Rusek, Przemysław Świętochowski, Piotr Zwolak

FRYZJERZY/CHARAKTERYZATORZY

Anna Czerwińska, Katarzyna Marciniak, Wioleta Saliwon, Zuzanna Szostek, Sylwia Wrzosek, Hubert Grabowski

GARDEROBIANE

Wiesława Kamińska, Ewa Klimaszewska, Maria Pińkowska, Anna Sokołowska

Patroni medialni:



Partner teleinformatyczny teatrów:



Program wydrukowano w:



Projekt graficzny:

progressivo

Zabezpieczenie sanitarne:



Dane teleadresowe

Teatr Polonia

ul. Marszałkowska 56
00-545 Warszawa
tel. 22 622 21 32

Och-Teatr

ul. Grójecka 65
02-094 Warszawa
tel. 22 589 52 00

Sesja plakatowa i fotografie z prób: **Katarzyna Kural-Sadowska**

Projekt plakatu: **Jędrzej Kłosiński**

Kostiumy uszyto w pracowni **Macieja Kani**.

Scenografia powstała w pracowni **Ryszarda Bartłomieja Kłosa**.

Kasa i foyer teatru są wynajmowane od **m.st. Warszawy – Dzielnicy Śródmieście**.

Kasy biletowe czynne: pon.-sob.
od godz. 10:00, niedz. od godz. 12:00
do rozpoczęcia przedstawień.

bilety@teatrpolonia.pl oraz online
www.teatrpolonia.pl
bilety@ochteatr.com.pl oraz online
www.ochteatr.com.pl



TEATR  POLONIA